

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru: **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

TREŚĆ: W 101-szą rocznicę — Kto sprowokował? — Mentorowie narodu z „Oazy” — Czy Adam Mickiewicz był filosemitą — Kwoka — Kronika.

Przedruk dozwolony tylko z owołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

W 101-szą ROCZNICĘ.

Dwie daty budzą w duszy naszej specjalny sentyment:

Dzień 3-go Maja i wieczer 29 listopada. Lecz jak różne są wypadki związane z temi datami, tak też i odmienny nastrój towarzyszy ich rocznicom. Konstytucję Majową obchodzimy rozumem, z należną jej powagą i skupieniem. — Noc Listopadową przeżywamy uczuciem, przez krew i śmierć poległych w bojach, lub wywiezionych na Sybir. Obie jednak są symbolem siły, żywotności narodu i zwiastunem jego odrodzenia.

Na powstanie listopadowe patrzymy z dumą. To pierwszy od stuleci zdecydowany bój z Rosją, to pierwsza chwila w porzoborowej Polsce, gdzie armja polska — prawdziwa armja, pod własnym rządem, pod polskimi wodzami podążyła w bój. Duma narodu, bo w walce tej nie znajdzie ni jednej podłości. Żołnierz listopadowy stał się ideałem i wzorem dla późniejszych pokoleń. W rocznym boju z przemożnym wrogiem okazał niespozycyą waleczność i nieznanym innym ludom partyotym.

Czemóż tedy przegraliśmy ten heroiczny bój? Przez rozdźwięk między wodzami a wojskiem. Dowódcy zwątpili w zwycięstwo, nie doceniali siły jaką mieli w ręku. A żołnierz prosty ufał i wierzył w swoją przewagę. To był największy tragizm powstania. Wodzowie dorośli wykształceniem do chwili, nie dorośli duchem i wiarą. Mie-

liśmy wówczas genialnych taktyków i strategików, mieliśmy bohaterów, zabrakło ludzi mocnych. Plany godne Napoleona uległy w ostatniej chwili załamaniu psychicznemu, autanalizie, temu największemu wrogowi wyczynów ludzi wielkich. A co najtragiczniejsze, że zdawali sobie z tego sprawę. Największy z nich Prądzyński wręcz potępił siebie.

Ale powstanie listopadowe, mimo zgnębienia go, pozostawiło potomkom w spuściźnie skarby bezcenne. Wróg stracił sławę niepokonanego — a naród uwierzył we własne siły. Odtąd całe pokolenia żyją wspomnieniem sławnych bojów pod Grochowem, Wawrem, Stoczkiem. Duch bohaterskich podchorążych i czwartaków jest gwiazdą przewodnią dla następnych bojowników o wolność. Historia jest wrogiem pochopnych analogji. Ale jak jasnym jest, że Legjony wzięły swój pierwotny wzór od powstańców z 1831 i 1863 r., tak doszukiwać się będziemy kiedyś genezy „Cudu nad Wisłą” w listopadowych bojach. Duch narodu z r. 1920 był potomkiem i wcieleniem bohaterskiego zapalu z r. 1830/31 — genjusz wodzów, wcieleniem genjuszu wodzów z 30/31, lecz z wiarą w zwycięstwo — wiarą, poświęcenie i bohaterstwo żołnierza, to przelany w spuściźnie duch podchorążych i czwartaków. Dzieło zaczęte w r. 1831 zostało dopełnione. Dzień 29 listopada jest i będzie dniem chwały i radości.

Kto sprowokował?

(Ciąg dalszy.)

Zamordowanie przez żydów studenta.

Prorzadowe wileńskie „Słowo” (Nr. 260 po konfiskacie wydanie drugie), przynosi dalsze szczegóły zajść wtorkowych (dnia 10 listopada). Wedle tej relacji — po przemówieniu rektora Januszkiewicza, wzywającego do spokoju, — żydzi uformowali pochód, wobec czego studenci chrześcijanie udali się również pochodem do gmachu Śniadeckich. W okolicy tego gmachu studenci żydzi zaalarmowali woźniców i tragarzy żydowskich, wskutek czego momentalnie koło gmachu Śniadeckich zebrała się cała dzielnica żydowska, obrzucając studentów kamieniami.

Policja czyniła wszelkie wysiłki, by rozdzielić walczące na laski i pięście obie grupy, co w rezultacie się jej udało.

W czasie zajść przed gmachem otrzymał ciężki cios kamieniem student pierwszego roku prawa, 21-letni Stanisław Waclawski, rodem z Sannoka (Mał. polska).

Opis wzięcia rannego dorożką został skonfiskowany. W dalszy ciąg organ sanacyjny stwierdza:

Podstępne poranienie Waclawskiego i udział postronnych w zatargu ściśle akademickim, wywołało wśród studentów niesłychane wzburzenie, które wyraziło się w pobiciu pięciu żydów, opatrzonych następnie w pobliskiej aptece.

Po zajściach na Słowackiego, zebrani studenci udali się przed gmach Kregla, na ul. Ludwisarskiej. W ślad za pochodem posuwała się Policja pod kierownictwem kom. Matysewicza. Lokal studentów żydów był w poniedziałek miej-

Dr. JÓZEF WOŹNIAKOWSKI
adwokat w Krakowie

przeniósł kancelarję

na ul. **BASZTOWĄ 4**, II p. tel. 141-41.

scem zbiorów bojówkarzy żydowskich. To było powodem demonstracji przed związkami.

W chwili, gdy pochód wychodził z ul. św. Ignacego na Ludwisarską, policja konna otoczyła gmach i przez to znalazła się pod gradem kamieni, które posypały się w kierunku pochodu. Policjanci uzbrojeni w laski gumowe, wbiegli do wnętrza lokalu żydów i zastali tam cały sztab pałkarzy żydowskich, zajętych rzucaniem kamieni i noszeniem ich wiadrami z podwórka.

Na widok policji, zabrani usiłowali stawiać opór.

Wybiegający z lokalu pojedynczy pałkarze, zostali pobici przez stojących na chodnikach studentów.

Trzem pobitym udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe. Wszystkie szyby w gmachu zostały wybite.

Zajścia antyżydowskie na W. S. H. i w Instytucie Dentystycznym.

Wczoraj tylko w Wyższej Szkole Handlowej zostały podjęte wykłady. Po rozpoczęciu wykładów wszystkie drzwi tej szkoły zostały pozamykane, aby nie dopuścić do wnętrza gmachu studentów innych uczelni, którzy mogliby przyjść na wieść, że żydzi znajdują się w audytorjum.

Istotnie, koło godz. 12 pod gmach W. S. H. zaczęły przybywać gromadki studentów ze wszystkich warszawskich wyższych zakładów. W przeciągu godziny tłum wzrósł do kilkuset osób. Padały okrzyki antyżydowskie. Policja ukryta była w podwórzu sąsiedniego więzienia karnego. Dowodzący komisarz spacerował po chodniku.

Gdy po wykładzie w sąsiednim budynku studenci nie mogli wejść do gmachu po palta, gdyż drzwi były zamknięte, i zaczęli wyrzekać, komisarz policji zarządził sprawdzenie legitymacyj przed wejściem. Do wnętrza gmachu miano wpuszczać tylko studentów W. S. H.

Przeciwko zarządzeniu komisarza podniosły się protesty. Wówczas komisarz ów dał gwizdkiem sygnał, na który policja natarła i rozprószyła siłą zgromadzonych. Szczególnie ostro nacierali policjanci 3564, 3228, 303, 2333 i 137. W bojo- wym zapale policja wdarła się do przedsiionka gmachu W. S. H., skąd wypychano stojących na schodach studentów. Aresztowano kilkunastu studentów, których karetką odwieziono do urzędu śledczego. Przed gmachami zaczęły krążyć po-

sterunki policyjne, które obsadziły również wszystkie wejścia na teren uczelni.

Wykłady na W. S. H. zostały zawieszono aż do odwołania.

Zamknięcie Instytutu Dentystycznego.

Sluchaczki państw. Instytutu Dentystycznego również zsolidaryzowały się ze stanowiskiem ogółu młodzieży akademickiej. W dniu 9 listop. przed wykładami sluchaczki Polki zażądały, ażeby żydzi opuścili sale wykładowe.

Odnosnie do zajść w Instytucie Dentystycznym, trzeba zanotować, że znany prowodyr i bojówkarz żydowski, student medycyny Zeplin, telefonował do palkarzy z drużyny sportowej Makabi.

Zajścia w Szkole Nauk Politycznych.

Wczoraj doszło również do zajść na terenie Szkoły Nauk Politycznych. W przedsiönku gmachu zebrało się paruset studentów, manifestując przeciw żydom. W pewnej chwili zjawila się policja, za nią kilku żydowskich studentów. Żydzi wskazywali policji studentów Polaków, których zdaniem ich należało aresztować. W ten sposób aresztowano trzy osoby. Oburzeni wtargnięciem policji akademicy, wysłali delegację do dyrektora Szkoły, który oświadczył, iż policji nie wzywał i jest wobec niej bezsilny. Następnie delegacja udała się do przodownika, dowodzącego oddziałem policyjnym, którym zapewnił, iż zatrzymani po 5 minutach zostaną zwolnieni; mimo to aresztowanych zatrzymano. Do wzburzonej młodzieży przemówił p. A. Górski, poczem młodzież rozeszła się w spokoju.

Żydzi biją.

W niedzielę, dnia 8 listopada o godzinie 22 w podwórzu, domu Nalewki 2a tłum żydowski, wychodzący z meczu sportowego klubu „Makabi“, napadł i poturbował studenta, obywatela łotewskiego, w tym domu zamieszkałego.

Zamknięcie Instytutu Weterynaryjnego.

Instytut Weterynaryjny na Grochowie zamknięty został po wystąpieniu studentów Polaków, z żądaniem, by żydzi opuścili sale wykładowe.

Eksportacja zwłok.

Dnia 13 listopada o godz. 9 rano odbyła się uroczysta eksportacja zwłok ś. p. Waclawskiego na cmentarz św. Piotra i Pawła. W kondukcje wzięły udział wielotysięczne tłumy ludności, liczne duchowieństwo, przedstawiciele Uniwersytetu bez rektora oraz wszystkie korporacje akademickie.

Na mieście do wieczora panował spokój.

Wszystkie sklepy żydowskie w ciągu całego dnia były zamknięte.

Zielone wstążeczki.

Powszechną uwagę zwracała wczoraj olbrzymia ilość studentów, mających w klapach zielone wstążeczki. Jak się dowiadujemy idea bojkotu żydów zyskuje sobie wśród młodzieży akademickiej wielu zwolenników.

Włec młodzieży górniczej w Krakowie.

W wielkiej sali rysunkowej Akademii Górniczej odbył się — jak donosi krakowski „Głos Narodu“ — masowy wiec młodzieży górniczej, celem zaprotestowania przeciw napaści „Czasu“ na studentów tej uczelni, oraz celem zajęcia stanowiska w kwestji żydowskiej.

Po przemówieniu studentów: Mianowskiego i Strączyńskiego następnie wiec uchwalił przez aklamację rezolucję, w której m. in. potępia złośliwe i tendencyjne informacje „Czasu“, dotyczące młodzieży górniczej i zgłasza swój akces do postulatów polskiej młodzieży akademickiej wprowadzenia na wyższych uczelniach „numerus clausus“.

Pochód.

W godzinach wieczornych demonstrowano przeciwko żydom na ulicach miasta. Wielką wesołość wywołało wykrycie przez jednego ze studentów - górników w piwnicach Akademii... wywiadowcy policyjnego.

We Lwowie.

Jak informują pisma 13 listopada przed godziną 1 demonstracje skoncentrowały się na placu przed nowym uniwersytem. Na chodniku i jezdni od strony uniwersytetu stała młodzież polska, na przeciwnej stronie jezdni młodzież żydowska w liczbie około 300 osób. Brakowało iskry, by nastąpiło starcie. Iskra ta omal nie padła. Oto pewien student żyd trzymał w ręku kamień, co działało wyzywająco. W momencie, gdy osobnika tego przytrzymał i oddano w ręce posterunkowego, niczego mu nie czyniąc — zjechał na plac kryty samochód ciężarowy z p. biją w hełmach szturmowych. Młodzież polska powitała policję oklaskami.

Włec akademicki w Cieszynie.

Ostatnie wypadki na wyższych uczelniach w związku z manif. stacjami antyżydowskimi, odbiły się głębokim echem wśród młodzieży akademickiej środowiska cieszyńskiego, studującej w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego. Prezes miejscowego komitetu akademickiego p. B. Moraczewski, zwołał 12 bm. miesiąca ogólnoakademicki wiec, który w obecności p. dyrektora Szkoły, dr. Ryłskiego, oraz przedstawicieli collegium, pp. profesorów uchwalił następującą rezolucję:

Młodzież solidaryzuje się z ogólnoakademickim ruchem antyżydowskim, domaga się ukarania winnych krwawych zajść wileńskich, żąda „numerus clausus“ na wyższych uczelniach, oraz zobowiązuje wszystkich sluchaczy W. S. G. w Cieszynie do bojkotu żydów zarówno na terenie towarzyskim, jak i gospodarczym.

Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Pogrzeb ś. p. Waclawskiego.

Pogrzeb ś. p. Waclawskiego został odłożony z czwartku na piątek (z 12 na 13 bm.), wskutek tego, że rodzina zabitego nie zdążyła przybyć do Wilna. Wobec tego czwartkowe uroczystości żałobne ograniczyły się jedynie do złożenia trumny w kaplicy cmentarnej. Na tem tle wynikł spór między młodzieżą a starostą wileńskim, p. Iszora, który domagał się natychmiastowego pogrzebania zwłok. W sporze tym p. Iszora musiał przyznać, że został mylnie poinformowany o zamiarach rodziny zabitego, która według jego wiadomości nie wybiera się wcale na pogrzeb.

Dymisja starosty i zastępcy komendanta policji.

Dnia 13 listopada, w godzinach wieczornych starosta grodzki, Iszora, oraz zastępca komendanta policji w Wilnie, nadkom. Dąbrowski, otrzymali dymisję. Na miejsce p. Iszory starostą mianowany został p. Stefan Modliński.

Na rodzinę ś. p. Waclawskiego oczekiwali na dworcu koledzy zabitego i przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej. Pani Waclawska, matka, nie przyjechała. Zachorowała w drodze. Natomiast o godz. 11 wieczorem przyjechał brat zabitego, Piotr Waclawski, któremu towarzyszyło dwóch policjantów z Lidy. Odprowadzili go oni niezwłocznie do komisariatu dworcowego, stąd zaś do komendy głównej starostwa, wreszcie do wojewody, który zażądał, by brat zabitego nie komunikował się z żadnymi organizacjami politycznymi. Dopiero późną nocą Piotr Waclawski został uwolniony od eskorty. Zaopiekowała się nim serdecznie Młodzież Wszechpolska.

Pogrzeb ś. p. Waclawskiego odbył się dnia 13 bm. o godzinie 10 rano przy tłumnym udziale młodzieży i publiczności.

Wielkie manifestacje młodzieży w Poznaniu.

Wiadomości o zachowaniu się żydów w Wilnie, wywołały w Poznaniu olbrzymie wrażenie. Już na wiecu, odbytym w dniu 7 bm. w westybulu auli uniwersyteckiej — tysięczne rzesze młodzieży akademickiej powzięły rezolucje, w których zsolidaryzowały się z młodzieżą z Krakowa i Warszawy.

Liczba obecnych dochodziła do 5 tysięcy. Był to największy wiec akademicki, jaki kiedykolwiek odbył się w Poznaniu.

W rezolucji tej młodzież wskazuje na niebezpieczeństwo żydowskie, żąda położenia kresu prowokacjom żydowskim, natychmiastowego wprowadzenia numerus clausus i zapewnienia możności studjowania niezamożnej młodzieży polskiej. Poza tem młodzież poznańska solidaryzuje się z wystąpieniami młodzieży innych środowisk, oraz wyraża oburzenie i pogardę tym wszystkim, którzy bronią żydów na terenie Sejmu, prasy i społeczeństwa, szkalując przytem patryjotyczną młodzież polską.

Rezolucja w sposób stanowczy wzywa do bojkotu handlu i przemysłu żydowskiego, oraz zapowiada walkę z żydami, którzy „działają“ na terenie sztuki i literatury polskiej.

We Włocławku.

W dniu 16 listopada w godzinach popołudniowych, po nabożeństwie, pewne żywiły usiłowały urządzać manif. stację antyżydowską. Policja zlikwidowała zajście w zarodku, nie dopuszczając do odbycia pochodu przez główną ulicę miasta. W kilku lokalach żydowskich wybito szyby, policja zatrzymała 11 osób.

W Lublinie.

Odbyło się w niedzielę, 15 bm. nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Waclawskiego. Po nabożeństwie studenci i uczniowie sformowali pochód, demonstrując przeciwko żydom. Manifestantów rozprószyła policja, aresztując 9 osób.

W Łowiczu.

W niedzielę, 15 bm., odbyło się na dziedzińcu gimnazjum tłumne wiec uczniów gimnazjum, seminarjum nauczycielskiego i szkoły handlowej. Po wiecu demonstrowano na ulicach miasta, wznosząc okrzyki przeciw żydom. Wybito w kilku sklepach żydowskich szyby. Zajścia zlikwidowała policja.

W Zagłębiu Dąbrowskiem.

W kilku miastach Zagłębia Dąbrowskiego: w Sosnowcu, Będzinie, Starym Sosnowcu demonstrowano przeciw żydom. Wszędzie interwenjowała policja, kładąc kres zajściom.

W Krakowie.

Aresztowano w związku z awanturami niejakiego Johanesa Beneka, lat 17, kuśnierza i Eugenjusza Windischa, praktykanta handlowego. Jak się dowiadujemy, oprócz wymienionych aresztowała policja jeszcze Benjamina Landaua.

Obrzucono kamieniami znajdujący się u stóp Wawelu kościół i klasztor OO. Bernardynów. Ofiarą tych pocisków padł w kościele, w kaplicy błog. Szymona cenny witraż z 17 wieku, oraz kilka szyb w oknach refektarza zakonnego.

W związku z tem zajściem aresztowano właśnie wymienionych wyżej awanturników.

Krakowski „Głos Narodu“ donosi, że do redakcji tego pisma przyszła grupa akademików, prowadząc ze sobą kolegę:

„z przewiazaną, skrwawioną głową. Ranny akademik opowiedział nam, że tego dnia koło godziny 7 wieczór szedł z drugim kolegą ul. Straszewskiego w kierunku Wawelu. W pobliżu wylotu ul. Kanonicznej padła do nich od strony pl. Bernard. grupka i zajęła wobec przechodniów wrogą postawę. Po chwili padły z tłumy kamienie, z których jeden ranił ciężko w głowę naszego informatora. Obaj akademicy nie chcąc narażać się na niebezpieczeństwo życia, wycofali się co rychlej w ul. Kanoniczną.

O podobnych wypadkach napaści i zaczepek 13 bm. doniesione nam z wielu stron. W ul. Starowiślniej byliśmy sami świadkami, jak pewnego akademika w momencie, gdy skręcał w ul. Dietlowską, obskoczyło kilku żydów i łaskami zaczęto go okładać. Na szczęście nadbiegło kilku przechodniów-katolików, którzy uwolnili go z opresji.

Opał i naczynia kuch.

przyjmuje codziennie
DOM TERCJARSKI, ulica Bernardyńska 14.

Mentorowie narodu z „Oazy“.

Dwaj znakomici tancerze, f. tancerzy z „Oazy“, „Polonji“, „Savoyu“, „Europy“, „Bristolu“, „A dry“, „Nitouche“ itp., dwa od maja r. 1926 znane viveury, epuzery i królowie nocnych lokali... przemówili do narodu.

Skończyły się i im lata tłuste, Aranjour i Eldorado, kiedyto różni szerzyciele radosnej twórczości płacili po warszawskich dancinгах rachunki w tysiącach (które już są we właściwych rękach i jesienią w Sejmie będą odczytywane). Skończyła się era wystawiania całonocnego przed restauracjami samochodów rządowych i samochodów z orłami polskimi.

Pięciolecie wielkiego Postu

Nastąpi drugie pięciolecie: Wielkiego Postu. Już nie będzie ta cała grupa nowych panów rozweziła rankiem damulek do domów. Już nie będą spijali Planatów i Meuków, już nie będą zataczali się w tangu, już nie będą popisywali się kozaczkim przed zdumioną publiką, już nie będą ściągali na ziemię obrusów z porcelaną, už nie będą dysponowali orkiestrom, aby naprzemian grały: „Oczy czaroyje“ i „Nie chcemy od was uznania“ już nie będą forsownie odstawiali przed „Warszawą“ pogodnego nastroju „kół miarodajnych“.

Cała grupa hedonistów sanacyjnych, „solenizantów“, kadetów gaskońskich i waletów J. D. Mości z wyższego nakazu wycofała się z obiegu „towarzyskiego“ życia nocnego i żyje już mniej więcej życiem zbożnym, patriarchalnym, cnotliwym. Ten i ów leczy nerki, wątrobę, śledzionę, tamten pije Karlsbad lub Marjenbad, ten w Truskawcu, tamten zgoła w Ciechocinku a niejednym już zaopiekowała się Madam Scleroza.

Tempora mutantur et nos temperujemy się. Illis. Po młodości górnej i czupurnej przychodzi wiek męski, wiek klęski a starość też wcale nie radość. Wszyscyśmy zresztą grzeczni a kto bez wina był i żył, niech rzuci w powietrze kamieniem.

Ale co się Maj — eranki naużywały, to się naużywały. Przynajmniej uiały puszczać forę w miasto i nadawać stolicy pazerów Happy City „Paryża Polacy“. Skandale także bywały ale gdzie się obywa bez skandali? Gdzie dużo idzie szampa, tam trudno, żeby nie do rana. Scotch-Whisky kończy się na ski, więc trudno, żeby tego z lodem Polacy nie pijali. Przed ósmą rano do parówek dobrze jest pilzneńskie mieszane z Hennesym. Nim zniknie parka dobrze robi Starka. Lecz i śliwowica wigoru używa. Ot żyło się wszystkim dobrze i sympatycznie, bo ponad stan i to nad stan podchmielony. Aż wreszcie i na nas wszystkich po karnawale przyszedł adwent i kryzys. Trzeba najpierw „zacisnąć pas“, skoro przeszła passa a potem „zacisnąć zęby“ i trwać i trwać, byle przetrwać aż do nowych lepszych czasów, które znów kiedyś przyjdą, bo przyjąć muszą.

Któremu z ludzi żyjących zawdzięczamy Polskę?

Foch w r. 1926 do bawiącego u niego Wojciecha Kossaka wypowiedział te historyczne słowa:

„Une chose, qui m'a surpris chez Vous en Pologne, c'est, que peu de monde se rend compte, que sans l'amitié de Wilson pour Paderewski, Vous n'anriez jamais obtenu la patrie et ces frontieres, que Vous avez“.

Jedno, co mnie dziwi u Was w Polsce, to jest fakt, że mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że bez przyjaźni Wilsona do Paderewskiego, wy Polacy nie otrzymalibyście nigdy ojczyzny i takich granic jakie posiadacie.

Dwa pokutniki w włosienicach.

Nobile par fratrum p. p. i Stpiczyński Adalbert oblekli się we włosienice, główki przykładnie posypali popiołem i stanęli przed narodem jako te dwa pokutniki i jałmużniki. Jeden więcej z prawej, drugi conieco z lewej, ale obaj mocno na platformie. Platforma z wolna posuwa się po głównych ulicach stolicy wśród tłumów urzędniczych conieco wynędzniałych i obszarpanych a Cyryl z przodu, Metody zaś z tyłu gromkim głosem przemawiają do gromad i rzesz biedoty...

Ograniczać się rodacy!...

Ograniczać się rodacy! Oszczędzać! Przyciągać pasa! Skrócić szelki! Nie zmieniać koszuli co tydzień! Kołnierzyki z aluminium! Zamiast krawata sznureczek barwny, a mocny, żeby się przydł w razie czego! Myśmy się rzekli dancinów, to wy się rzeknijcie kawy, kompotu, musztardy! Cukru nie, bo cukier krzepi, ale sacharyna lepiej i także zdrowa! Zamiast herbaty można żur owsiany, a każdy doktor wam powie, że higieniczniej! Co do obuwia, to w epoce Bata (Batorowego) można i buty od Bata! Prawdę rzekąc, najhigieniczniej jest bez butów a na wsi polskiej dawno to praktykowane ze świetnymi rezultatami! Garnitury? Deveyowskie perkale! A. NOWACZYŃSKI.

Czy Adam Mickiewicz był filosemitą?

Dnia 26 listopada upłynęło 79 lat od śmierci Wieszcza Narodu w Stambule.

Pismacy żydowscy tumanią zawsze społeczeństwo nasze opowiadając głośno, że Adam Mickiewicz był filosemitą dlatego, że w „Panu Tadeuszu“ stworzył postać Jankła, żyda, patrioty. Tymczasem krytyka literacka udowadnia, że A. Mickiewicz filosemitą nigdy nie był, a bardzo często wytykał żydom błędy ich uparte. Z przekonania A. Mickiewicz był antysemitą, a postać Jankła stworzył dlatego, aby zachęcić żydów do naśladowania go w patriotyzmie. Jankiel miał być dla żydów w Polsce wzorem do uczenia się młodości Polski i poprawy wiekowych błędów... Niestety napróżno czekał Wieszcza Narodu czy znajdzie się badaj jeden żyd, który będzie podobnym do Jankła... Gdyby żydzi naśladowali Jankła nie byłoby antysemitów ani semitów w Polsce.

Teraz zagłębmy do pism A. Mickiewicza i przekonajmy się, jakimi byli żydzi za jego czasów? Oto w księdze I „Pana Tadeusza“ udowadnia poeta, że żydzi byli w Polsce szpiegami i denuncjantami. Iawalida polski przyszedłszy do dworu, gdy nie zastał tam jarumułek żydowskich, ani rosyjskich żłnierzy, wówczas opowiadał, że był legjonistą i td.

w patriotycznym utworze „Nocleg“ pisze A. Mickiewicz:—

W górę szpiegi! carskie to są sługi...

Żyd pejsami zamiata po ziemi...

denuncjując Polaków, aby zyskać nagrodę.

W „Panu Tadeuszu“ czytamy:

Zosia krzyczyła, Sędzia objawszy rękami jak dziecko, od żydów klóte igielkami

A. Mickiewicz opowiada tu o żydach, którzy klóją igłami zdrowe dzieci chrześcijańskie...

W Paryżu był żyd Czyński, którzy w potrzebie udawał pół-polaka. Gromi go za obłudę A. Mickiewicz w Emigrancie, że chce być „Wpół żydem, a w pół Polakiem“. Według zapatrywań poety żyd na wzór Jankła powinien być całym Polakiem w Polsce.

W „Księgach Pielgrzymstwa P.“ pisze A. Mickiewicz w Wilnie o tem, że żydzi i cyganie i ci, którzy mają duszę żydowską — mówią— że tam jest ojczyzna, gdzie jest dobrze... Dalej w tych „Księgach“ objaśnia poeta — inny bowiem jest rozum żydowski, a inny rozum chrześcijański.

W bajce „Bajka i rabin“ pisze poeta, że rabini podobni są do pcheł, które żyją cudzą krwią.

ODZIEŻ DLA BIEDNYCH

przyjmuje się na PLEBANJI

we środy i piątki od 10—12.
Dotychczas zaopatrzono 100 biednych.

Rabin mówi do pchły, że tuczy się cudzą szkodą i cudzą krwią. Pchła zaś go pyta, a z czego żyje rabin?

Z tych krótkich wyjątków widzimy co myślał, A. Mickiewicz o polskich żydach. Filosemitą poeta nigdy nie był, a Jankła napisał jako wzór idealny dla polskich żydów, do którego dążyć powinni. Za życia nie spotykał nigdzie Adam Mickiewicz takiego Jankła. Może ktoś z czytelników go widział gdzieś?...

KWOKA.

Na Uniwersytetach polskich wre walka o dostarczanie zwłok żydowskich do prosectorjów, oraz o numerus clausus. Akademicy katolicy bez względu na przekonania polityczne domagają się jednogłośnie, aby studenci żydzi uczyli się anatomji na zwłokach żydowskich; żądając równouprawnienia, gdy tymczasem żydzi są uprzywilejowani. Naukę na zwłokach żydowskich uważają za bezczeszczenie nieboszczyka, lecz nauki na zwłokach goja za bezczeszczenie nie uznają. Żądanie studentów katolików jest bezapelacyjnie słuszne.

W „numerus clausus“ żądają studenci katolicy przyjmowania na Uniwersytet tylu studentów żydów, ilu ich wypada procentowo do ludności katolickiej. Dzisiaj mamy tysiące katolików z akademickim wykształceniem, którzy posady ani zajęcia znaleźć nie mogą — głodują. Ziemia polska Polakowi chleba dać nie może, ale ma go pod dostatkiem dla żyda. Wiedzą studenci katolicy, co ich czeka, gdy nie będzie zaprowadzonego numerus clausus.

A żydzi na te słuszne żądania katolików odpowiadają pałkami, rozruchami i zabójstwami.

W Wilnie padł z ręki żydowskiej akademik Waclawski, syn rolnika z powiatu sanockiego za to, że odważył się upominać głośno o te słuszne żądania.

Młódź akademicka katolicka nie chcąc do rozruchów dopuszczać w interesie narodowym i państwowym, a stojąc twardo przy swych żądaniach, ogłosiła do czasu, dokóci żądania uwzględnione nie zostaną, bojkot żydów gospodarczy i towarzyski. Akademicy katolicy nie znają kolegi żyda, nie są z nim w jednej ławce, ręki mu nie podadzą, nie pójdą do sklepu żydowskiego i zwracają się do całego społeczeństwa polskiego o poparcie.

A KWOKA?

Komitet Współpracy Obywatelskiej Kobiet u nas w Rzeszowie odbywa „Katarzynę“ w domu żydowskim. afisze daje drukować u żyda, jak gdyby nie było sali Sokoła, sali Kasynowej, domu Lisa-Kuli, jakby nie było drukarni katolickich.

WSZELKIE DRUKI
starannie — szybko — tanio
wykonuje

DRUKARNIA
UDZIAŁOWA

Rzeszów 3-go Maja (naprzeciw potłjy)

KRONIKA

Wieczór Listopadowy w Sokole. W niedzielę, dnia 29 bm. w sali Sokola zobaczymy poraz drugi w Rzeszowie Podchorążych Wojsk Polskich którzy wystąpią z uroczyniem rocznicy listopadowej Swoich Braci po bronii i nazwie tych, którzy pierwsi pod wodzą Wysockiego chwycili w r. 1831 za broń o wolność i niepodległość Polski.

Nie w dawnych, barwnych, strojach, lecz szarym mundurze wystąpi Kochana Brać nasza, aby nas przenieść myślą w czasy powstania listopadowego, nas dzisiaj cieszących się Wolną Ojczyzną.

W tej szarzyźnie życia miasto będzie mogło przeżyć chwilę wzniosłą i podniosłą, bo gdyby nie powstanie listopadowe, które przejęło idee Kościuszkowskie i przekazało je w krwawych walkach swoim dzieciom i wnukom, nie mógłby Paderewski z taką odwagą skłonić Wilsona do wiekopomnego dla nas punktu trzynastego wskrzeszenia Polski?

Spieszmy zatem tłumnie do Sokola zobaczyć i podziwiać naszych Podchorążaków i uczcić tę wspaniałą rocznicę Wieczór listopadowy rozpocznie się o godz. 19:30 w sali Sokola „uroczystą” akademją ku uczczeniu 101-rocznicy powstania listopadowego z bogatym programem, na który złożą się między innymi występ silnego chóru Szkoły Podchorążych, znanego nam już z popisów w kościele garnizonowym oraz koncert doskonałej orkiestry 17 pp. Na zakończenie odegrają uczniowie Szkoły Podchorążych fragment z „Kordjana” Słowackiego.

Celem zachęcenia Pochorążych naszej szkoły do dalszej pracy na niwie społecznej należy się spodziewać, że publiczność weźmie liczny udział, dając wyraz żywego zainteresowania się poza-służbowym życiem naszych Podchorążych.

Z Ligi Przeciwalkoholewej. Rzeszowskie Koło Polskiej Ligi Przeciwalkoholewej urządza w sali Rady powiatowej kurs przeciwalkoholewej w dniach od 23. XI — 9. XII z następującym programem wykładów:

5. Piątek 27 XI Dr T. Nieć: „Leczenie alkoholi-ków”. Sobota 28 XI kap. Wł. Piwnica: „Prawda o prohibicji w Ameryce”. 7. Poniedziałek 30 XI p. M. Szablowska: „Kobieta w walce z alkoholem”. 8. Wtorek 1 XII dyr. M. Kulpińska: „Alkohol a szkoła”. 9. Środa 2 XII prof. J. Przyboś: „Alkohol a sprawność fizyczna”. 10. Czwartek 3 XII prof. Fr. Cypriś „Społeczna wartość trzeźwego robotnika”.

Odczyt. Staraniem Ligi paraf. w Rzeszowie wygłosi w niedzielę, dnia 29 listopada b. r. o godz. 4 po poł. Dr Józef Liwo — na temat O encyklice pap. Piusa XI. QUADRAGESIMO ANNO. Wstęp wolny.

„Patenty” na świadectwa przemysłowe należy już wykupywać w Kasie Skarbowej w godzinach urzędowych — najpóźniej do dnia 31 grudnia. Prowadzący później przedsiębiorstwa bez świadectw przem., lub na podstawie nieodpowiednich świadectw, ulegają karze pieniężnej od 3—20 krotnej.

Łańcuch na Sierociniec. Dr Hakalla składa 5 zł. i zaprasza p. Z. Ruczkową i ks. A. Czastkę.

Rejestracja popisowych. Magistrat powtórnie wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1911 przebywających w Rzeszowie, aby w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada br. zgłaszali się do rejestracji popisowych w Miejskim Biurze wojskowym w Ratuszu I p. Nr. 9 w dniach powsz. w godz. od 8—11 przed poł.—o ile tego dotychczas nie uczynili—pod rygorem z ustawy wojskowej.

Śmiertelny porachunek. W lesie Krząstki, pow. Kolbuszowskiego, napadnięty został przez kłusownika Andrzeja Kraśnika, 19-letni syn strażnika lasowego, Leonard Dorożyński, Kraśnik strzelił doń z karabinu, raniąc go śmiertelnie. Dorożyński zmarł następnego dnia. Zbrodnia popełniona została na tle porachunków osobistych. Sprawcę aresztowano.

Z kroniki żałobnej

† Uroczyste Nabożeństwo Żałobne za dusze śp. Bohaterów 1831 i 1863 r. odbędzie się w sobotę, 28 listopada o godz. 8 rano w kościele paraf., na które zaprasza Two Gimnast. Sokół.

† śp. WŁADYSŁAW SZPUNAR majster szewski, obyw. m. Rzeszowa, gorliwy współpracownik śp. ks. Stojalowskiego, zmarł 26 listopada w 70 r. życia.

2 Kurs kroju otwiera z dniem 4 grudnia p. ANNA PIĄTKOWA przy ul. Grunwaldzkiej 20, I p.

Repertuar kin:

„WANDA” wyświetla przepiękny film p. t. FRA DIAVOLO. Ponadto uzupełnienie.

„MUZEUM” wyświetla przepiękny dramat (dźwiękowy) pt. NA ŚLISKIEJ DRODZE.

„HENRYKA” wyświetla potężne arcydzieło pt. ALIBI.

Z powiatowego Komitetu dla spraw bezrobocia w Rzeszowie. Do Powiatowego Komitetu wpłynęły dalsze datki na fundusz bezrobocia a to:

Stowarzyszenie przemysłowe fryzjerów w Rzeszowie	10 zł. 50 gr
Państwowa Szkoła Rolnicza w Młodocinie za listopad	8 „ — „
Państwowy Zarząd Wodny w Rzeszowie za listopad	7 „ 50 „
Firma Czechnicy, Bracia Kraus i Sika w Rzeszowie	25 „ — „
Gmina Piątkowa zebrane datki	2 „ 35 „
Suma datków podanych w poprzednim Nrze	1660 „ 77 „
OGÓLNA SUMA	1714 zł. 12 gr.

Powiatowy Komitet dla spraw bezrobocia składa serdeczne podziękowania darczyńcom i prosi o dalsze ofiary na ten cel.

Powiatowy Komitet dla spraw bezrobocia w Bzeszowie

Datki.

Drowa Hakallowa nieprzyjęte za lekcje 12 zł składa na biednych III Zakonu.

OBIADY
smaczne i zdrowe wydaje się w abonamencie
ul. Zygmuntowska 12/I.



PRZYBORY
SZKOLNE

poleca
Papiernia

UL. 3-go MAJA 9.
SKŁAD PRZYBORÓW KANCELARYJNYCH:

OPRAWA
OBRAZÓW

NA ŚW. MIKOŁAJA

Największy wybór zabawek dzieciennych i gier towarzyskich, oraz praktycznych podarunków dla starszych

POLECA FIRMA:

EDWARD DREHER

DAWNIEJ K. SALWACH

RZESZÓW, Kościuszki 10.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH W RZESZOWIE

poleca:

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI oraz DĄBROWIECKI

szczerze godny polecenia do ogrzewania pieców pokojowych

DRZEWO OPAŁOWE rąbane i całe.

CENY KONKURENCYJNE!

Z DOSTAWĄ I ZNIENIENIEM DO PIWNICY!

PASZE TREŚCIWE (makuchy i otręby).

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ **ZIEMI RZESZOWSKIEJ** ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE, ul. Grottgera

przyjmuje wkłady oszczędnościowe
ZŁOTOWE jak i DOLAROWE
za wysokim oprocentowaniem

Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.